④ KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Marca. — Rok 1843. Piątek. № 81. Jutro, Zwiastowanie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

J. X. W. Xiążę Piotr OLDENBURGSKI wczoraj wieczorem przybył do Warszawy.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administrac:, iż dotychczasowa wieś kościelna *Lututow*, w Okręgu i Powiecie *Wieluńskim* położona, prawem własności do P. Stanisława, herbu Poraj, *Biernackiego* należąca, wyniesioną zostaie do rzędu Miast, z zachowaniem tegoż nazwiska, i przypuszczeniem do wszelkich praw i swobód, Miastom prywatnym służących. Ustanowiono oraz w temie mieście Targ co Poniedziałek, i 10 Jarmarków: na Ś. *Franciszek Salezy*, na Ś. *Konstancję*, na Ś. *Józef*, na Ś. *Marka*, na Ś. *Joannę*, na Ś. *Annę*, na Ś. *Bartłomiej*, 27 i 28 Września iarmark dwu dniowy, na Ś. *Rafał*, na Ś. *Mikołaj*. — Pojutrze przypada Niedziela *Środopostna*, inaczej *Czarną*, dla tego że dawniej przez zabobon śmierci poświęconą była, nazywana. W dniu tym wieśniacy topili bałwana, który miał śmierć wyobrażać a raczej *morowe powietrze* kilkakrotnie w *Polsce* grasuiące. *Gołębiowski* w opisie *Warszawy* wspomina o 8mio krotnem zjawieniu się powietrza: najpóźniejsze było w r. 1712. Patronką od *morowego powietrza* w *Warszawie*, iest N. MARJA ŁASKAWA, której statua istnieie dotychczas w Kościele XX. *Pijarów*. Za wstawieniem się tej BOSKIEJ DZIEWICY, którą Litanja *Ucieczką grzesznych*, *Uzdrowieniem chorych*, *Pocieszycielką utrapionych*, sprawiedliwie opiewa, morowe powietrze za WŁADYSŁAWA IVgo z gwałtownością grasuiące, zupełnie ustało. Wizerunek N. MARJI P. ŁASKAWEJ zapewne z owych czasów pochodzący, istniał na Bramie *Nowomiejskiej*, gdzie dziś wejście na *Gołębią* ulicę od strony *Podwala*. — Pojutrze w południe odbędzie się Posiedzenie Centralne nadzwyczajne Warsz: Towarzy: Dobrocz:. — W chwili gdy Rada Główna urządza poranki muzykalne na dochód ubogich w domu Przytułku w Górze Kalwarji utrzymywanych, właściwem będzie ogłosić następującą krótką wiadomość o stanie tego zakładu, który głównie darom dobroczynnym byt swój iest winien. Przez ciąg upłynionego r. 1842, utrzymywano w Domu Przytułku w Górze Kalwarji 257 starców i kalek płci oboiej, z pomiędzy żebraków ulicznych Warszawy wybranych, a mianowicie: Mężczyzn 104, Kobiet 153, razem 257. Byli to wszystko ludzie pozbawieni zdolności do pracy i wszelkiego utrzymania a nawet przytułku; z których 107 osób liczyło więcej iak 60, a 21 więcej iak 80 lat wieku; 86 osób dotkniętych było kalectwem nieuleczonem lub niedołęstwem. Z tej liczby starców i kalek umarło osób 35, a połowa z tych bez choroby z powodu zbyt zgrzybiałego wieku. Uważaiąc powyższą ludność Instytutową pod względem stanu i dawnego powołania, było między 257 ubogimi płci oboiej Ludzi niegdy zamożnych przez nieszczęścia lub własną winę do nędzy przywiedzionych 12, byłych Służących płci oboiej 70, Wieśniaków i Wieśniaczek 35, Małoletnich płci oboiej bez opieki 13, byłych Wojskowych 35, byłych Rzemieślników 18, Wdów niegdy z profesji mężów żyiących 59, Przekupek 15; w ogóle osób 257. Ten wykaz potwierdza to we wszystkich zakładach dla ubogich czynione dostrzeżenie: iż powołanie służących i owdowienie kobiet, największą liczbę żebraków dostarcza, gdyż połowa ubogich w Górze Kalwarji utrzymywanych, do tych 2ch kategorji należy. Rzemieślnicy zaś w iednej 14ej części do tego składu nędzarzy wchodzą. Z ogólnej liczby 257 żebraków w tym zakładzie utrzymywanych było rodem z Warszawy 117, z innych miast 52, ze wsi kraiowych 43, cudzoziemców 45; razem iak wyżej osób 257. Większa przeto połowa tych niedołężnych żebraków ulicznych należała do ludzi obcych, którzy za młodszych lat w widokach zarobku i korzyści przybyli do Warszawy i w niej wiek zdolności do pracy, bez zbierania sobie żadnych zasobów na starość, spędzili a w końcu stali się ciężarem dla tegoż miasta. Z po-

wyższej liczby ubyło w ciągu roku 1842 osób 58, a mianowicie: zmarło 35, zbiegło 10, oddano w służbę z pomiędzy młodszych 8, umieszczono przy familji lub w innych zakładach 13. Wszyscy prawie zbiegli wrócili do Warszawy i tam powtórnie na żebractwie schwytani, do Domu Przytułku odesłani zostali. Szczupłość funduszów na utrzymanie Domu Przytułku w Górze Kalwarji przeznaczonych, nie dozwalała zapewnić wszystkim ludziom w tym zakładzie umieszczonym takich wygód, iakieby dla nich życzeć należało; zajmowano się wszakże ze szczególną troskliwością, pielęgnowaniem chorych i kalectwem dotkniętych, i dla tego też wydatki na żywność lazaretową i na lekarstwa, przewyższały zamierzenia etatowe. Zdrowi i młodsi dostawali 2 razy dniem żywność roślinną, a tylko raz na miesiąc porcje mięsne. Chorzy zaś i zgrzybiali na porcji lazaretowej utrzymywani, codziennie mięsną strawą żywieni byli. Szczególniej dał się czuć w tym roku brak odzieży któremu dobroczynność JO. Xcia NAMIESTNIKA, przy niedostatku innych funduszów zaradziła. Dochody tego zakładu miały głównie pochodzić ze składek na wytępienie żebractwa w Warszawie zapisanych; lecz gdy pomimo 2ch zakładów temu celowi poświęconych, liczba ulicznych żebraków iest tak znaczna, iż dla wszystkich przytułku w nich obmyślić nie można, gdy między niemi wielu iest tak przebiegłych, że cała czujność Policji występnemu ich zarobkowaniu za pomocą żebrania po domach, zapobiedz nie może, poszło zatem że mieszkańcy Warszawy nie byli ieszcze uwolnieni od natrętstwa żebraków zwłaszcza po domach chodzących, i że wielu z nich z tego powodu odmawiało dalszych składek na zakład w mowie będący zapisanych, tak dalece, iż dochód z tego źródła zmniejszył się z rubli sr: 2021 kop. 10 (zł: 13,474) do r. s. 1,363 kop: $56\frac{1}{2}$ (zł. 9,090 gr. 13), to iest r. s. 657 k. $53\frac{1}{2}$ (zł. 4,383 gr. 17), mniej w r. 1842 iak w poprzedzaiącym. Bale i loterja fantowa na korzyść tego zakładu przez okolicznych mieszkańców miasta Góry dawane, przyniosły r. s. 254 k. 50 (zł. 1696 gr. 20). Skarbony zaś we wszystkich hotelach i domach zaiezdzych Warszawy zaprowadzone, przyniosły tylko r. s. 30 k. $75\frac{1}{2}$ (zł. 205 gr. 1) przez cały rok 1842. Cały przeto przychód z darów i składek dobroczynnych wynosił tylko r. s. 1,648 k. 82 (zł. 10,992 gr. 4) to iest prawie 4tą część tego co roczne utrzymanie zakładu kosztowało, pomimo że z największą oszczędnością czynione były wydatki wszelkie na ten przedmiot. Na dowód tego dość będzie przytoczyć, że utrzymanie iednej osoby w Domu Przytułku w Górze Kalwarji wraz z kosztami Administracji tego zakładu mało co przenosi 8 kop:, a żywność iednej osoby $4\frac{2}{3}$ k. dziennie.

— Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 485, wyszedł z pod prassy *Nowy Elementarz polsko-francuzko niemiecki*, podaiący najłatwiejszy sposób nauczenia się *w krótkim czasie* poprawnie czytać w tych ięzykach, przez *Autora Nowej Metody*. Staraniem znanego chwalebnie Autora było głównie, przez systematyczne łączenie liter i zgłosek, oraz dobór stosownych zadań unikać mozolnego syllabizowania i w iak najkrótszym czasie doprowadzić Dzieci do bezbłędnego i płynnego w 3ch ięzykach czytania. Autor często miewał sposobność osobistego przekonania się o skuteczności swej metody, tak dalece, iż nawet Dzieci miernej poiętności, w przeciągu 2ch miesięcy, nauczyły się dość biegle i poprawnie czytać. Oprócz licznych ćwiczeń do czytania, dodane są w 3ch ięzykach małe zajmuiące powiastki, oraz tak zwane *Złote Abecadło* (również w 3ch ięzykach) zawieraiące zasady i przysłowia moralne do poięcia dziecinnego zastosowane i łatwe do spamiętania. Wreszcie wspomnione dziełko tak iest ułożone, iż ci nawet, którzy od dawnej metody odstąpić nie chcą, znaczne w niem znajdą ułatwienia, gdyż wszystkie zadania tak są wypracowane, iż razem oko i ucho przez stopniowe ćwiczenie, coraz większej wprawy nabieraią. Papier piękny, druk nowy; cena zł. 2.

— Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od J. K. wygrane w zakład o taniec *La Gitana* zł. 13 gr. 10 dla Ubogich Instytutu w Górze Kalwarji, a dla ubogiej Matki która powiła troie bliźniąt od C. zł. 8.

— W *Wierzbnie* między *Mokotowem* i *Królikarnią* w budowlach oddzielnych od Zakładu leczenia

zimną wodą, są do wynaięcia rozmaite mieszkania letnie, a mianowicie złożone z 1go, 2ch, 3ch lub 4ch pokoi z osobnemi kuchniami i piwnicami, za następuiące ceny: ieden pokój na całe lato od zł. 90 (r. s. 13 k. 50) do zł. 150 (r. s. 22½), na miesiąc od zł. 30 (r. s. 4½) do zł. 50 (r. s. 7½); pokój i przedpokój z małą kuchenką zł. 240 (r. s. 36) na całe lato, zł. 80 (r. s 12) na miesiąc; 2 pokoie z przedpokoiem, kuchnią i piwnicą zł. 360 (r. s 54) na całe lato, a zł. 120 (r. s. 18) na miesiąc; 2 pokoie z przedpokoikiem, osobną kuchnią i piwnicą od zł. 400 (r. s. 60) do zł. 600 (r. s. 90) na całe lato, czyli zł. 133 do 150 (r s. 20 do 22½) na miesiąc; do każdego pokoiu można dostać wedle stałej ceny przyzwoite meble. Takowe mieszkania służyć mogą nietylko dla osob szukaiących przyiemności pobytu letniego na wsi, lecz i dla chorych na piersi, lub takich, którym użycie wód mineralnych naturalnych przepisanem zostało. Znajdą bowiem obok skutków wiejskiego pobytu pomyślnych dla zdrowia, wszelkie wygody do ich potrzeby zastosowane, mianowicie zaś stół zdrowy, mleko z świeżego udoju i serwatkę, tudzież kąpiele zimne i ciepłe, soki wyciśnięte ze świeżych ziół i mineralne wody z zagranicy sprowadzone; zostawione iest każdemu radzić się bądź Lekarza kieruiącego miejscowym Instytutem zdrowia, bądź zwyczajnego swego Lekarza; stołować się w Restauracji miejscowej; lub też mieć własną kuchnię. Są przytem wozownie na 25 powozów i stajnie na 40 koni. Mieszkania te wynaiąć można miesięcznie lub na całe lato od W. *Traytlera* Nadzorcy Instytutu, w Wierzbnie zamieszkałego. — W przyszłą Niedzielę dany będzie *drugi Poranek muzykalny* na dochód ubogich w Sali Koncertowej domu dawniej *Paca* o godz: 1szej z południa. Wykonane na nim zostaną następuiące muzyki przez samych *Amatorów* i *Amatorki*: Uwertura; Duo-Śpiew z *Łucji z Lamermoru* Donizettego; Solo na Fortepjanie; Śpiew Solo z *Anny Boleny*; Duo-Śpiew z Opery Merkadantego *il Giuramento*; Warjacje na Śpiew skomponowane przez Pannę *Grodzicką*; Solo na Skrzypcach; Śpiew Solo z *Roberta d'Evreux* Donizettego. Biletów po 1 rub: sr: dostać można w Księgarniach Sennewalda i Spiesa, w Składzie nut Klukowskiego, w Sklepie Ubogich i w Składzie Papieru A. Zalewskiego w domu L. A. Dmuszewskiego przy ul: Wierzbowej. — *Stara Ciocia Małgorzata*, Śpiewka z towarzyszeniem fortep:, przez A. *Listowskiego*, iest do nabycia w Składzie muzyki Ig: *Klukowskiego* za zł. 1. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w *Fra Djawolo* po tańcu hiszpańskim przywołani JPP. *Krzesiński* i Alex: *Tarnowski*; po ukończeniu JP. *Dobrski* i JPanna *Studzińska*.

Z Kalisza. — Słabe i wątłe iest życie człowieka, a kres iego tak prędko, tak niespodzianie zbliża się, iż zadaiąc najdotkliwsze społeczeństwu ciosy, długo niezatarte ślady po sobie zostawia. Nieubłagana kolej przeznaczenia, wyrywa z objęć naszych najdroższe sercu osoby; nie wstrzyma iej widok łez i rozpaczy, codziennie ona po nowe ofiary dłoń swą wyciąga. Żegna nas Ojciec, opuszcza droga Matka, Dzieci, które zaledwie świat ten ujrzały, gaśnie najlepszy i najdroższy Mąż, ale taka iest wola NAJWYŻSZA, i taki kres naszego przeznaczenia! Temu właśnie uległ w kwiecie wieku, bo zaledwie 27 lat liczący ś. p. Wincenty *Nowierski*, Pisarz Sądu Pokoiu Okręgu *Siedleckiego* Gubernji Podlaskiej, i w nieutulonym żalu Familji, Krewnych i Przyiaciół, pozostawił po sobie najdroższą Żonę z domu WW. *Grekowiczów* wraz z 2ma maleńkiemi Dziećmi. Nie unoszę się nad Jego pochwałami, bo widok pogrzebu przewyższał Jego życie zdobiące chlubny wieniec Obywatela. Kochana Żono! nie rozpaczaj więc po tak dotkliwej stracie; niech Ci najmilszą pociechę przyniesie żal powszechny Przyiaciół z Tobą podzielany i to wspomnienie, że przyiaźni prawdziwej nic nie zmienia, ani też opieki, iaką Ci BÓG pozostawił w Rodzicach po stracie Męża. Wam zaś zacni Koledzy i Przyiaciele Gubernji Podlaskiej, którzy tak licznie zgromadziliście się na oddanie Mu ostatniej pamiątki, składam przez usta Jego najczulsze podziękowania. *F.*

Anglja. — Gazeta *Czas* czyni uwagę że aresztowany *Stevenson*, który groził zabiciem Królowej i Roberta *Peel* (Pil) nie iest warjatem, ale

tylko napuszonym samochwałem, co iest bardzo do prawdy podobnem. — Wszystkie szpitale londyńskie są teraz przepełnione z powodu grasowania zaraźliwej febry. — Fregata *Blonde* 11go b. m. przybyła z 3ma miljonami dollarów z *Chin* do *Portsmutu;* przybyły także z Chin statki *Blenhejm* i *Cruiser.* — 1go b. m. znajdowało się na składach w *Londynie* czarnej herbaty 22,508,000 funtów, a zielonej 5,084,000 funtów; pokup nie był znaczny. — Najpierwszy statek wysłany do nowo otworzonych portów chińskich był z *Glasgowa.* Rzekę *Clyde* (Klajd) między *Glasgowem* a *Dumbarton* przed kilką laty mógłby osioł przebrodzić, obecnie iej koryto iest tak głębokie, że największy statek może na niej krążyć. — Sąd marynarki w *Nowym Jorku* nie wydał ieszcze wyroku w procesie Kapitana *Makenzie.* — W południowej stronie *Hajti* miało wybuchnąć powstanie. — Podług raportu Konsula *amerykańskiego* z *Tahiti* z dnia 11go Wrześ:, francuzki Admirał *Dupetit Thouars,* zawinąwszy tamże 8go, zażądał od mieszkańców 10,000 dollarów wynagrodzenia, niby za obelgi przeciw Francji; naczelnicy woleli raczej uznać władzę francuzką, ale Królowa nie chciała tego dokumentu podpisać. — Były *brazylijski* Minister skarbu P. *Abrantes,* przed swoią dymisją wykazał ubytek 6000 kontos w skarbie. — Lord *Ellenborough* (Ilenboru) przed zwinięciem obozu pod *Firozpurem,* otrzymał odwiedziny Syna *Szyra Singa* i pierwszego iego Ministra; za to kazał swoim Sekretarzom wzaiemne oddać odwiedziny w *Lahorze.*

Francja. — Załoga w *Pułt a Pitr* prócz 3ch żołnierzy została ocaloną, 3cia część mieszkańców miała zginąć, wydobyto 2000 trupów z pod ruin, a liczono tyleż ranionych; przy odejściu poczty odcinano ręce lub nogi 600 osobom, które prawie zaraz umarły. Nie ma miejsca gdzie pochować trupów; z 1800 domów, ani ieden nie został cały. — Król w tym roku zamyśla udać się na nieiaki czas do *Pau.* — Podług listów prywatnych z *Syerry Leony,* Xiążę *Joinville* (Żuęwil) przybył tamże 8go Stycz:, a po zwiedzeniu południowych prowincji *afrykańskich,* zamyślał udać się do *Rio Janeiro.* — Czynią przygotowania do tegoroczniej wystawy w *Luwrze,* gdzie pierwszą urządzono przed 144 laty; od tego czasu Artyści dostarczyli 40,000 dzieł godnych umieszczenia na wystawie. — W *Tuluzie* aresztowano kilku Komunistów. — W ostatnim raporcie Jenerała *Bugeaud* (Biużo) nie ma więcej wzmianki o bliskiem ukończeniu wojny, nowe bowiem ukazanie się *Abdel-Kadera* przekonało, że *Arabowie* nie chcą ieszcze poddać się swoiemu losowi. Emir dotąd niepokoi okolice *Szerszelu.* — Kontr-Admirał *Kasy* ma zastąpić Wice-Admirała *Hugon* w dowództwie nad flottą w *Tulonie.* — Na posiedzeniu Izby Deputow: 14go z. m., P. *Laskazes* w imieniu Komisji popierał wniosek o wyznaczenie kredytu 2,500,000 fr. dla *Gwadalupy.* — Król ofiarował dla tejże osady 20,000 fr., Królowa i Xiężniczka *Adelajda* po 10,000 fr., Xiążę *Montpensier* (Mąpansje) 1000, a Xiężniczka *Klementyna* także 1000 fr. — Gazeta francuzka zapewnia, że *Don Karol* od czasu swego pobytu w *Burż* iuż 3-kroć pisał do Króla o passport, ale kazano mu zawsze odpowiadać, iż chcianoby iego życzenie spełnić, ale niepodobna. — P. *Thiers* otrzymał od Króla *Bawarskiego* order Śgo *Huberta.* — *Nazi* Efendi 14go b. m. miał uroczyste posłuchanie u Króla, zaproszono go także na ucztę u dworu, wieczorem zaproszony był do Pana *Guizot* (Gizo). — Przywilej dawny Królewski nadaie Biskupom *Orleańskim,* prawo oswobodzenia w dniu instalacji na tę godność, iednego z więźniów miejscowych. X. *Faiet* nowo mianowany Biskup *Orleański* przybywszy do stolicy Dyecezji, nie zaniechał korzystać z praw swoich, oswobodzaiąc winowajcę osądzonego na 5-letnie więzienie.

Niemcy. — Z niezmierną radością przyięto w kraiach Austrjackich wiadomość, że czas służby żołnierskiej z lat 14 skrócono do 8miu. — Donoszą z *Wrocławia,* że na sejmie prowincji *Szlązkiej* odbywaiącym się w tem mieście, ma być podany proiekt aby zniesiono zakaz wprowadzania do tej prowincji bydła z Królestwa Polskiego. — Znowu donoszą różne pisma niemieckie

że w *Hanowerze* znajduie się *Polak*, który bardzo szczęśliwie leczy pozbawionych wzroku. — Do kraiów Katolickich w Niemczech, ma przybyć kilkanaście *Zakonnic* z *Hiszpanji*, gdyż teraz te szanowne służebnice BOGA, doznaią takiej nędzy w Hiszpanji, iż czasem brakuie im choć małego pożywienia na obiad. — Arcy-Xiążę *Franciszek Karol* Brat Cesarza, po bardzo niebezpieczney gorączce, dostał odry; żądał opatrzenia NN. SAKRAMENTAMI. — Znakomity Artysta dramatyczny *Sejdelman*, w tych dniach umarł w *Berlinie*.

Turcja. — Intrygi w *Seraiu* maią na celu iak najrychlej znowu *Reszyda* Bassę oddalić z stolicy, i zbyć się go iakiem gubernatorstwem. — W *Stambule* odkryto towarzystwo fałszerzy tureckich papierów skarbowych; pomimo że są cudzoziemcami, maią być stawieni przed sądem tureckim. — Porta przesłała *Essadowi* Baszy pismo pochwalne, za iego postępowanie w *Syrji*. — Poseł *Angielski* w *Stambule* dał w zeszłe zapusty Bal maskowy, na którym znajdowało się wiele Turków.

Rozmaitości. — W całej Europie przypada na 28 ludzi iedno urodzenie, w iednym roku rodzi się 9,000,000, na ieden dzień 24,000, na iedną godzinę 1000. — *Rzadkie zjawisko.* W *Annaberg* w rudnych górach saksońskich d. 30go Stycznia r. b. o godz: 10tej wieczorem, uderzył piorun w wieżę kościelną, która przez kilka minut była w ogniu. Deszcz ze śniegiem ugasił natychmiast płomienie. W tymże czasie we wsi *Mildenau*, dwa domy wraz z zabudowaniami poszły od pioruna z dymem. — Z okoliczności wzmianki o wynalazku Panów *Müller* i *Gau* względem śpiesznego wyprzęgania rozbrykanych koni, gazeta *berlińska* czyni uwagę, że zmarły Kapitan *Neander* takiż wynalazek iuż okazał przed 26 laty, i to w sposób że rozbrykane konie nietylko nie mogą poiazdu dalej ciągnąć, ale same muszą stanąć na miejscu, co uskutecznia się przez proste pociągnięcie sznurka nawet ręką dziecka. — Przed 20 laty ogółem teatry *paryzkie* zbierały 4 miljony fr. rocznie, teraz 8 miljonów, z których 11ta część odchodzi na instytuty dobroczynne, ale też wydatki podwoiły się znacznie. — Lat temu kilka, służył u szanownego Obywatela na *Solcu* w *Warszawie*, ubogi Stangret, którego podstawą całego szczęścia był *kozioł*, siłą poruszaiącą para koni, a pewno nie śniło mu się wówczas że iego fortuna także *parą* popędzi. Poczciwy ten człowiek z łaski swoiego Pana i własnej oszczędności uciułał sobie kilkaset złotych, a że często na *Nowy świat* wyieżdżał, zachciało się mu i samemu zajść w inny świat, porzucić 4 koła powozu, i poszukać koła fortuny. Z temi myślami, z kieską naszpikowaną całą swoią chudobą, i pustą ieszcze przyszłością udał się do *Paryża*. Nie wiemy iaką tam dostał się koleią, tyle tylko pewno że nie koleią żelazną, gdyż wówczas ten rodzaj dróg ieszcze nie był upowszechniony, prócz tego mienie mu nie starczyło. W samej stolicy zabaw biedny nasz Wyrobnik przekonał się rychło, że i tu trzeba pracować, aby czego dorobić się uczciwie, kupił więc fiiakr z parą końmi, i od rana do nocy bruk rozbiiaiąc iako tako kilka lat przeturkotał. Los zrządził, iż w dzień pewno albo dżdżysty, albo pochmurny, albo pogodny zawitał do iego fiiakru możny Pan, spieszący do domu, któremu spodobała się rzeźkość, nadewszystko zaś trzeźwość woźnicy, i zaczęła się między niemi rozmowa następuiąca: »Słuchaj przyiacielu, ile ty zarabiasz swoiemi końmi dziennie.” Jak Pan BÓG da, czasem parę franków, czasem 5, czasem i nic.” »Nie byłbyś skłonnym rzucić twój rodzaj procederu i przyiąć u mnie służbę?” »A z kimże mam honor mówić?” »Jestem Xię *Broglie* (Brogli).” »Tak znakomitemu Panu z chęcią ofiaruię moie usługi.” Nazaiutrz fiiakr został sprzedany, a Woźnica zaawansował na stangreta w liberji. W kilka miesięcy później gdy cała ludzkość zadrżała gniewem i oburzeniem na wiadomość o niecnych zamachach przeciw najdostojniejszym Osobom, zmówiło się u dworu o potrzebie Królewskiego stangreta, któryby przy trzeźwości umiał zręcznie kierować rumakami na przeiaidżkach publicznych. Mam właśnie takiego człowieka, rzekł Xżę *Brogli*, i tylko dla Jego Królewskiej Mości go od-

stępnie.” Stangret liberyjny zaawansował teraz na Królewskiego Stangreta i Intendenta koni Królewskich w *Paryżu*. Jego gorliwość w służbie, zyskała zadowolenie Przełożonych, i prócz pięciu wygodnych, nawet gustownie urządzonych pokoi, przeznaczono mu 8,000 fran: pensji. Synowie poprzedniego jego Pana z *Warszawy* będąc przed kilką miesiącami w *Paryżu*, cieszyli się widokiem jego dobrego bytu, który winien uczciwej pracy i wstrzemięźliwości; za jego pośrednictwem nawet uzyskali wstęp na paradę koni arabskich przysłanych w podarunku Królowi Francuzów od *Mehmeda Alego*. Dla uzupełnienia tego opowiadania z wiarogodnego źródła, przytaczamy jeszcze, że ów szczęśliwy Stangret, nazywa się *Zubryna*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Łubieński Tom: Hr: z Guzowa; Kozłowski Win: Radca Stanu z Paryża; Dembowski Ign: Oby: z Nacpolska; Sokołowski Ign: Oby: z Dąbrowy; Kiciński Hipol: Oby: z Zabrodzia; Komierowski Anto: Oby: Jasiennicy; Łaski Jan Dz: z Sobola; Ośmałowski Włod: Dz: z Zabikowa; Ossoliński Kaje: Dz: z Radziejewic; Łubieński Felix Dz: z Pokrzywnicy; Irzycki Piotr Oby: z Strzelca.

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaie do publiczney wiadomości, że w Dobrach Xięztwa Łowickiego, jest do sprzedania, w krescencji r. 1842 następująca ilość ZBOŻA: 1) Pszenicy korcy 540; 2) Żyta korcy 3500; 3) Jęczmienia korcy 700: które to Zboże w miarę układów z kupującym, do Wisły lub do Warszawy może być odstawione. Maiących przeto chęć kupna, wzywa iżby najdalej do dnia 18 (30) Marca r. b. nadesłali piśmienne deklaracje do Biura Adm: Xtwa w Łyżkowicach, w Pow: Sochaczew: położonej, iakie offerty za Zboże to podaią, oraz kiedy i w które miejsce ma być Zboże odesłane: po otrzymaniu których Admin: Xtwa z podaiącym najwyższe ceny, w układy o kupno wejść nie omieszka. — w Łyżkowicach dnia 5/17 Marca 1843 — Administrator Xięztwa, Radca Kolegjalny, T. *Botwinko*. Referent, F. *Staszewski*

Dnia 9go b. m. skradziony został ZEGAREK złoty z 2ma łańcuszkami złotemi, wartujący rubli sreb: 125, na 4ch kamieniach wewnątrz; na złotem dnie w języku francuzkim, było nazwisko Jubilera w Paryżu: jeden łańcuszek długi przeszło arszyn, z czystego złota, ważący 12 dukatów holenders:, a 2gi podwójny na ćwierć arszyna, z dukatowego złota, pięknej roboty francuzkiej, przy nim rączka z kluczykiem ozdobionym emalją; cyferblat biały, oba indexy złote; Zegarek sam się odmyka za przyciśnięciem sprężyny. Ktoby o takowym miał jaką wiadomość, raczy dać znać w Cytadelli do Komendanta 3ciej Muszkaterskiej roty Niżegrodzkiego piechotnego półku Szt: bs Kapitana Szafranowskiego, za co otrzyma sowitą nagrodę.

W domu przechodnim XX. Karmelitów przy ulicy Bednarskiej i Krakow:-Przedmieścia Nro 2677, dostać można w każdym czasie MLEKA prosto od krowy. Wchód: od Krako:-Przedmieścia, w drugi dziedziniec, z bramy zaraz na prawo na dole; z ulicy zaś Bednarskiej, na lewo, obok Składu Wyrobów Stolarskich.



LEKCJE konnego ieżdzenia, dane przez Anto: Liebharda, miłośnikom uczenia ieżdzenia konnego, tak Osobom Męzkim iako i Damom, iakoteż tresowania koni nieiezdzonych, które podejmuie się w krótkim czasie ułożyć i na swoią Stajnię przyiąć z furażem. Osoby chcące, zgłosić się zechcą do pałacu Paca pod Nr 40

Wczoraj znaleziony i złożony WORECZEK z pieniędzmi, odebrać można w Drukarni Kurjera.

FABRYKA NOWOTNEGO SREBRA
HENNIGERA i COMP:
w Warszawie, Petersburgu i Moskwie,
na Krak:-Przedm: N°389 wprost Saskiego Placu.

Poleca się swemi Wyrobami z najlepszego i najbielszego metalu, oznaczonemi stęplem owalnym, 2ma młoteczkami na Krzyż i cyfra H et C^{b}, po cenie umiarkowanej, które w dobrym stanie zachowane, po $^{2}/_{3}$ ceny istnieiącej odkupuie. Podobnie poleca się taż Fabryka POZŁACANIEM *sposobem Galwanicznym*, wszelkich metalowych Rzeczy.

Potrzebny iest do Konwersacji z małemi dziećmi, CHŁOPCZYK dobrych obyczaiów, mówiący płynnie i czysto po Niemiecku. Zgłosić się może do Cukierni P. Beeli na Nowym świecie, w Gmachu Loteryjnym.



W mieście Mogielnicy, iest do sprzedania DOM wraz z zabudowaniami, to iest: Stajnie, Wozownie, Stodoły, Spichlerz, Obory, oraz Ogród fruktowy i warzywny; grunty orne i łąki dostateczne; dziedziniec obszerny z Studnią i Sadzawkami. Dom ten służyć może na zakład fabryczny, zwłaszcza, że w roku tym szosa będzie wyprowadzona ztąd do Grójca, co ułatwi kommunikacją z Warszawą. O bliższych warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można na gruncie, u Właściciela Dąbrowskiego.

Potrzebny iest GUWERNER, uzdatniony i opatrzony w świadectwa; zgłosić się może do domu-

pod Nr 385 na Isze piętro, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Potrzebną iest PANNA do kroiu i szycia KAMIZELEK, przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca, w składzie Gorsetów.

Dobra XAWERÓW i XIĘŻOWOLA, przy drodze bitej Krakowskiej, 4ry mile od Warszawy położone, są z wolnej ręki do sprzedania; żądaiący nabyć takowe, bliższą wiadomość na gruncie otrzymać może, w Xawerowie.



DOM nowy pod Nr 26, z Ogrodem warzywnym i fruktowym, za Wolskiemi rogatkami, na iurydyce przy szose, iadąc do Woli, na gruncie czynszowym do gminy Czyste należący, wygodny na letnie mieszkanie, więcej na Szmelcowanie Łojów, gdyż do tego zbudowany; iest do sprzedania za pomierną cenę z wolnej ręki; dowiedzieć się można każdego czasu od Właścicielki P. Roiewskiej, tamże mieszkaiącej.

Dnia 22 b. m. zgubioną została ASSYGNACJA rossyjska, 200 rubli, przez środek przedarta; zaś do numeru porządkowego zaczynaiącego się od 14-tysięcy, brakowało z prawej strony ostatnich 3ch liczb; ostrzega się przeto, ażeby takowej nikt nie nabywał, a w razie spostrzeżenia, dał znać do Kantoru Loterji Deplera naprzeciw Poczty Nr 382, za nagrodą.

Z dobremi świadectwami i wiadomością Biura Służących, LOKAJ porządny, znaiący służbę, potrzebny iest od 1go Kwietnia do domu Petyskusa, na Iszem piątrze od Senatorskiej ulicy.

Sprzedaż NIERUCHOMOŚCI Warszawskich pod Nr 2765 i 6 lit: B. i C. przy ulicy Oboźnej położonych, do spadku po Konst: Kazłowskim należących, w drodze działów, odbędzie się w d 17/29 Marca r. b. o godzinie 4ej z południa w Tryb Cyw: Mazowie:. Warunki licytacji przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Mazow: Wyd I, i u Wysockiego Adwokata pod Nr 268 mieszkaiącego. Objaśnia się przytem, iż Wyrokiem Try: zniżony został pierwiastkowy szacunek obu Nieruchomości; nadto postanowiono, że sprzedaż powyższych Nieruchomości ma odbyć się naiprzód na szczegół, a następnie na ogół każdej.

Przy rogatkach Moskiewskich, dawniej Golędzinowskich, KARCZMA zaiezdna Gołubską zwana, iest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. na rok ieden lub dłużej. Wiadomość powziąść można w Cukierni pod Nrem 2, przy ulicy Sto-Jańskiej, w Warszawie.

PAPIER SKUTECZNY, pod nazwą PAPIER ANTI REUMATYCZNY PODAGRYCZNY, pod firmą E. W. *Kuhuke*. iest naterać do nabycia w Fabryce Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej Nro 467, w domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga, (stosownie do ogłoszenia Kurjera Warsz: Nro 32 i 48) arkusz za zł. 1; na papierze welinowym zł. 1 gr. 15, iak drukowane Przepisy dodaiące się Kupuiącym okazuią. Biorącym do Handlu, odstępuie się stosowny rabat. A. *Gottlieb*.



Do Sklepu Ubogich, nadszedł świeży transport CUKRU kraiowego, w głowach i mączce, który się w partjach i częściowo sprzedaie.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzikiej Nro 2309 i 10 położona, na gruncie dziedzicznym, do Anto: Rudnickiego należąca, składaiąca się z kamienicy masyw murowanej o parterze i iednem piątrze, z domu murowanego o parterze i różnych zabudowań, oszacowana przez Biegłych na rubli sr. 23,928, sprzedaną będzie w dniu 19 (31) Marca r b. o godz: 4ej z południa, przed W. Piotrowskim Sędzią Delegow: przez publiczną licytacją w miejscu posiedzeń Trybu: Cyw: Gub: Mazow: przy ulicy Długiej pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rub: sr: 11,964 kop. 7½, warunki sprzedaży u W. Janickiego Pisarza i u podpisanego Obrońcy przejrzane być mogą.

Józef Brzeziński, Adw:.

Potrzebna iest GOSPODYNI, do zarządu znacznym domem na wsi; bliższa wiadomość u Właścicielki pałacu Nr 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej.

Do pracowni Pana Przybylskiego Fryzjera, zamieszkałego pod Nr 463, obok Głównego Ratusza, potrzebni są UCZNIE, umieiący czytać i pisać.

Skład SUKNA i PŁÓTNA Salingera et Comp: przy ulicy Miodowej N. 496 w pałacu W. Piotrowskiego, dawniej Biskupów Krakowskich zwanym, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż odebrał znaczny transport PŁÓTNA webowego, kopowego, holender: i irlandzkiego blichu letniego, oraz Chustki do nosa białe lniane w różnych gatunkach, Stołową bieliznę na 6. 12, 18 i 24 osób, Serwety do Kawy białe, kolorowe, deserowe, Ręczniki, i Drelichy różne kolorowe, sprzedaiące się po cenach stałych, z zaręczeniem Składu, że takowe żadnej części bawełny nie obejmuią. Nadeszły również w najnowszych deseniach Korty, Bukskiny i Kastorine na Algierki, Paletoty i Pantalony.

Pozostała Żona po ś. p. Wincentym Piątkowskim, iako Opiekunka nieletnich swych dzieci, wzywa niniejszem wszelkich DŁUŻNIKÓW, iżby Ci w ciągu dni 15tu zgłosili się pod Nr 624 przy ulicy Koziej, dla uiszczenia się Summ od nich przynależnych, lub dla poczynienia potrzebnych w tym względzie układów; po upływie bowiem wyż oznaczonego czasu, sami sobie winę przypiszą, gdyż w drodze sądowej o to poszukiwani będą.

Onegdaj w przeieździe przez ulicę Długą, Przeiazd, Rymarską, Żabią aż na plac przed Żelazną bramę, zgubioną została LASKA czarna hebanowa, z gałką

z słoniowej kości wyrabianą; kto więc takową znalazł, raczy ją odnieść do domu przy ulicy Długiej Nr 586 na 1sze piątro, a przyzwoitą otrzyma nagrodę.


Ktoby był uzdatniony w APRETOWANIU i PRASSOWANIU Kapeluszy Słomkowych; może znaleść miejsce przyzwoite w Fabryce *Lotha* przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 444.

Na żądanie Pana Teodora *Żebrowskiego* Jubilera w Radomiu, podaię niniejszym do wiadomości Prześwietnej Publiczności, iż tenże wszelkie WYROBY NOWOTNEGO SREBRA z moiej Fabryki, stęplem fabrycznym opatrzone, na sprzedaż odebrał; które po najmierniejszych cenach u wspomnionego Pana Żebrowskiego w Radomiu nabyć można.
Fryderyk *Vollmer*, Fabrykant Nowego Srebra.

Praktyczno-Examinowany Gospodarz, tudzież przysięgły Królewsko Pruski Taxator i Znawca wszelkich objektów Rolniczo-Gospodarskich, prowadzenia z zupełną akuratnością, utrzymania i hodowania Inwentarzy, Rybołowstwa, Leśnictwa, Agronomji, Budowli, Gorzelnictwa, Destyllacji i Piwowarstwa w wyższym stopniu, umieiący po Polsku, życzy sobie przyiąć miejsce za RZĄDCĘ w Królestwie Polskiem. Wiadomość w Mieście Zgierzu Gub: Maz:, u Cukiernika P. Weidner.


W nocy z dnia 1 na 2 Marca r. b., skradziono we wsi Wilamach pod Zakroczymem w Powiecie Płockim, BRYCZKĘ tak zwaną Cybularką, i 3 KONIE, podług następuiącego opisu: Wałach iasno kasztanowaty, rosły, łysy, lat 7 maiący, oba oczy białe (iaskrawe), obie nogi posledne i iedna noga przednia w pęcinie białe. Wałach płowo kasztanowaty, łysy, rosły, lat 8 maiący, nogi białawe, na oczach ma zaciąg. Wałach maści gniadej, duży, lat 6 maiący, ogon i grzywa czarna, na prawym boku w samej słabiźnie wyrost miękki z powodu przebicia naksztalt iaia kurzego. Uprasza się w razie spostrzeżenia lub uięcia powyższych Koni, o łaskawe zawiadowienie do Dziedzica wsi Wilamy, Augusta Jngersleben, na ręce W. Burmistrza M. Zakroczymia, a prócz zwrotu kosztów, przyrzeka się przyzwoitą nagrodę.

Do sprzedania z wolnej ręki przez Właściciela, znajdnie się maiątek KORDOWO, położony na trakcie bitym szose, o 5 wiorst od miasta Pow: Ostrołęki w Gub: Płockiej, nad rzeką spławną Narew, maiący rozległości przeszło 20 włok miary nowopolskiej, z których 13 włok zajmuią lasy różnego gatunku drzewa w znacznej ilości budowlanego, oraz łąki. Wysiewa oziminy przeszło 30 korcy. Przez biegłych przysięgłych do licytacji sądowej otaxowanej złp. 26,300. Konkuruiący o kupno, powziąść może bliższą wiadomość na gruncie, oraz w mieście Gubernijalnem Siedlcach, u Chojnackiego Reienta w Kancel: Ziemiańskiej.

KSIĄZKA Legitymacyjna Jana Kucharskiego, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 7go.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w połud: ciepła 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Herta.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś przy śpiewach JP. *Pantaleoni*, na żądanie *Jedna chwila. Wesele w Ojcowie.*

DIORAMA P. *Troester*, codzień na Nalewkach.

Jutro i poiutrze w Salonie P. Ohma, za Wolskiemi rogatkami Muzykalna Zabawa, pod Dyr: JP. *Szyndlera.*

Jeżeli pogoda posłuży Jutro i Poiutrze, o godzinie 3ej z południa, OMNIBUSY z Saskiego placu odwozić będą Osoby na spacer do Belwederu i na powrót Saskiego dziedzińca. Cena od Osoby groszy 15, i tyleż napowrót. Sejdler.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej naprzeciw Hotelu Drzezdeńs:, Panny *Ensman* grać będą. — Jutro w domu Baroka od godz. 6ej.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka na rogu ulic Krak:-Przedm: i Trębackiej, Panny *Szeneman* grać będą.

Dziś w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulicy Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, PP. *Noires* grać będą. — Jutro *Szyld.*

Dziś wKawiarni przy ulicy Krak:-Przedm: wprost kolumny Zygmunta Nr 365, *Tercet* Pragski grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, Panny *Bittner* grać będą.

Jutro w Kawiarni w domu Włodarskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, a poiutrze w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, naprzeciw domu Wgo Stejnkellera, JP. *Danecki* z Kompanją, od godz: 7ej wieczorem, grać będzie.

Jutro i poiutrze w KASKADZIE za Marymontskiemi Rogatkami, dla uprzyiemnienia Łaskawym Gościom chwil wolnych, grać będzie od południa TERCET z Czeskiej *Pragi.* *A. Bertram.*

Jutro i poiutrze na Wiejskiej Kawie, MUZYKALNA ZABAWA pod Dyrekcją JP. *Daneckiego*, od godziny 2giej z południa.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyń:, Sandacz, Karp, Szczupak, Okoń z sosс:, Karaś i Lin z kapus:, Zupa. — Poiutrze, Zaiąc, Indyk, Kapłon, Pekeflejsz, Polędwica, Pieczeń cielę:, Potrawa, Kotlety, Flaki, i Ryby.

Uwiadamiam Szan: Publiczność, iż tylko przez dwa dni to iest w Sobotę i Niedzielę 25 i 26 m. b., smażone będą SUŁTANKI na maśle, a tych dostanie od godziny 10ej z rana, do 10ej wieczorem, w moiem zamieszkaniu przy ulicy Piwnej Nro 113, pod Dzwonicą Kościoła XX. Augustjanów. Cwikiel.